

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/198891,Irena-Siwinska-Co-laczy-Macieja-Aleksego-Dawidowskiego-Alka-z-Janem-Kilinskim-bo.html>
26.02.2026, 18:43



Irena Siwińska: Co łączy Macieja Aleksego Dawidowskiego „Alka” z Janem Kilińskim, bohaterem insurekcji kościuszkowskiej?

Losy tych dwóch wielkich polskich patriotów, mimo że wspomniane wydarzenia z ich udziałem dzieliło prawie 150 lat, spłoty się 13 marca 1942 r. To właśnie tego dnia „Alek” zdekonspirował miejsce pobytu tak ważnego dla warszawiaków pomnika Kilińskiego, zdemontowanego uprzednio przez Niemców.

13.03

[Armia Krajowa](#) [Konspiracja](#) [Okupacja niemiecka](#)

Jan Kiliński (1760–1819), szewc pochodzący z Wielkopolski, większość swojego życia związał z Warszawą. Tutaj w swoim rzemiośle dorobił się majątku, został radnym miejskim, a następnie wziął udział w spisku powstańczym. 17 kwietnia 1794 r. dowodził szturmem mieszkańców na rezydencję znienawidzonego rosyjskiego ambasadora Osipa Igelströma (jego decyzja o zmniejszeniu o połowę liczebności polskiego wojska była bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania). Nazajutrz, w wyniku walk z wojskiem garnizonu rosyjskiego, Polakom udało się oswobodzić stolicę, a Kiliński stał się symbolem udziału mieszczaństwa w insurekcji kościuszkowskiej. Dwukrotnie przebywał w rosyjskiej niewoli, do końca życia cieszył się wśród rodaków uznaniem i autorytetem. W jego pogrzebie wzięło udział ponad 30 tys. osób.

W 1936 r. staraniem warszawskiego Cechu Rzemiosł Skórzanych, a także władz miasta, Kilińskiemu wystawiono w stolicy pomnik. Stał on na placu Krasińskich, w pobliżu Arsenału, gdzie w 1794 r. toczyły się powstańcze walki. Za tą lokalizacją przemawiały też bliskość Starego Miasta, na którym bohater mieszkał i pracował, oraz reprezentacyjne walory placu – pomnik był tam odpowiednio wyeksponowany.

„Astronom zawinił, a szewc za to siedzi”

Pomnik Kilińskiego, który nie uległ zniszczeniu podczas walk w Warszawie we wrześniu 1939 r., był solą w oku niemieckiego okupanta – podobnie jak wszystkie inne symbole polskiej niepodległości. Pretekstem do jego usunięcia z przestrzeni publicznej stał się odwet za akcję polskiego podziemia związaną z innym słynnym warszawskim pomnikiem – Mikołaja Kopernika.

Aleksy Dawidowski, harcerz działający w Szarych Szeregach oraz w Organizacji Małego Sabotażu „Wawer” (Okręg „Południe”), 11 lutego 1942 r. około 6.00 rano odkręcił przymocowaną do cokołu pomnika tablicę z niemieckim napisem: *„Dem grossen Astronomen Nikolaus Kopernikus”* („Wielkiemu astronomowi Mikołajowi Kopernikowi”), zasłaniającą pierwotny napis: „Mikołajowi Kopernikowi – Rodacy”. Była to akcja podjęta spontanicznie, bez uzgodnienia z dowództwem. Mimo to komendant „Wawra” Aleksander Kamiński, późniejszy autor „Kamieni na szaniec”, w dowód uznania za nietuzinkowy pomysł i odwagę nadał „Alkowi” honorowy pseudonim „Kopernicki”.

Reakcja władz okupacyjnych nastąpiła niecałe dwa tygodnie później, 24 lutego. Ludwig Fischer, gubernator dystryktu warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa, wystosował do warszawiaków

następujące obwieszczenie (zapis oryginalny):

„W nocy z 11 na 12 lutego 1942 r. usunęły łobuzerskie ręce z pobudek politycznych tablicę z niemieckim napisem, umieszczoną na pomniku Kopernika na ul. Krakowskie Przedmieście. Jako odwet zarządziłem zniesienie pomnika Kilińskiego na Placu Krasińskich. Wzywam ponownie ludność Warszawy w jej własnym interesie do zachowania najzupełniejszej dyscypliny i porządku”.

Kiedy figura powstańczego bohatera zgodnie z zapowiedzią została usunięta, znani z zadziorności i poczucia humoru warszawiacy zrewanżowali się wykonanymi w imieniu uczonego napisami:

„W odwecie za zniszczenie pomnika Kilińskiego – zarządzam przedłużenie zimy o sześć tygodni. Podpisano: Mikołaj Kopernik, astronom”.

Co ciekawe, zimą 1942 r. rzeczywiście wyjątkowo długo trzymał mróz.

„Alek” zaś, który podążał w ślad za ciężarówką ze zdemontowanym pomnikiem i dzięki temu od razu dowiedział się, że został on umieszczony w magazynach Muzeum Narodowego, 13 marca na murach tegoż muzeum namalował napis:

„Jam tu ludu W-wy – Kiliński Jan!”.

Komentarz warszawskiej ulicy do owej „wojny pomników” był następujący:

„Nad straconą kennkartą Kopernik się biedzi, / bo astronom zawinił, a szewc za to siedzi”.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Armia Krajowa, Konspiracja, Okupacja niemiecka

Artykuł